



Sygn. akt IV CK 82/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. S.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej Spółce z o.o. w B.

o przywrócenie nieruchomości do stanu zgodnego z prawem, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 9 sierpnia 2005 r., kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 23 listopada 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółce z o. o. w B. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku z 14 czerwca 2004 r. nakazującego pozwanemu usunięcie z nieruchomości powoda położonej w B., „linię i urządzenia ciepłownicze” oraz orzekł o kosztach procesu na rzecz powoda. Urządzenia te wybudowano w latach 70. ub. w., w

ramach inwestycji Państwowego Gospodarstwa Rolnego, które w 2002 r. przeniósł na pozwanego użytkowanie wieczyste wielu nieruchomości oraz własność budynku węzła rozdzielczego i kanału ciepłowniczego doprowadzającego energię ciepłą do kombinatu szklarniowego.

Sąd Apelacyjny akceptował ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji dotyczące - ze względu na zarzuty strony pozwanej – nieudowodnienia, że inwestycja została zrealizowana na podstawie m. in. zezwolenia właściwego organu administracji publicznej, wymaganego w art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, stanowiącego podstawę ograniczenia prawa własności zajętej nieruchomości. W uzasadnieniu wyroku podkreślił, że w apelacji pozwany nie podtrzymywał już zarzutu zgodności istniejącego stanu z prawem, natomiast skoncentrował się na argumentacji, że prawo własności powoda nie doznaje ograniczenia. Sąd Apelacyjny uznał ten zarzut za nieuzasadniony w świetle niekwestionowanej okoliczności, że powód ubiega się o zezwolenie na budowę bezskutecznie, ponieważ organ administracji uzależnia je od „uzgodnienia lokalizacji inwestycji” m. in. z pozwanym. Zarzut naruszenia przez powoda zasad współżycia (art. 5 k.c.), podniesiony w apelacji został uznany jako spóźniony oraz nie poparty dowodami. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na to, że starania powoda o rozbudowę budynku na swej działce trwają od maja 2000 r. lecz w decyzji o warunkach zabudowy uzależniono rozbudowę od uzgodnienia lokalizacji inwestycji z pozwanym. Zarzuty co do sposobu i terminu wykonania wyroku zostały przypisane do sfery postępowania egzekucyjnego a nie rozpoznawczego.

Kasacja od tego wyroku wniesiona przez pozwane przedsiębiorstwo oparta została na obydwu podstawach (art. 393¹ pkt 1 i 2 k.p.c.), którą w zakresie prawa materialnego wypełnia zarzut naruszenia art. 222 § 2 w zw. z art. 140 k.c., art. 144 k.c. i art. 5 k.c. W drugiej podstawie skarżący zarzuca naruszenie art. 320 k.p.c. przez niewyznaczenie terminu usunięcia urządzeń z nieruchomości powoda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wywód kasacji dotyczący pierwszego z przytoczonych zarzutów jest bezzasadny. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku rozprawił się wyczerpująco z zapatrywaniem pozwanego, że pozwolenie na budowę usprawiedliwia ingerencję w cudze prawo własności. Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. 74.10.64 ze zm.) obowiązująca w okresie realizacji inwestycji stanowiła w art. 35 ust. 1, że organy administracji

państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogą za zezwoleniem naczelnika gminy - a w miastach prezydenta lub naczelnika miasta (dzielnicy), zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach - zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową - ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub nadziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń. Zezwolenie to było wydawane w postaci decyzji administracyjnej i wywierało skutki ograniczające prawa własności nieruchomości przez obowiązek znoszenia stanu faktycznego ukształtowanego przebiegiem urządzeń przez sferę, w której było lub mogło trwać wykonywanie tego prawa własności. Do urządzeń wybudowanych na takiej podstawie, osobom upoważnionym przez właściwy organ, instytucję lub przedsiębiorstwo państwowe przysługiwało ustawowe prawo dostępu w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją (art. 35 ust. 2). Pozwolenie na zajęcie nieruchomości rozstrzygało również o należnym właścicielowi odszkodowaniu, chyba że strony określiły je umownie (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 1983 r., IV CZ 15/83, OSNC 1983/9/146).

Pozwolenie na budowę mogło być wydane na podstawie art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 24 października 1974 r. Prawo budowlane (Dz. U. 74.38.229) wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykazała prawo do dysponowania nieruchomością. Sformułowanie to dostatecznie wyraźnie wskazuje na odrębność obydwu postępowań określonych mianem „pozwolenia” uzasadnioną różnymi celami i skutkami w zakresie prawa cywilnego. Zgodność budowy z wymaganiami prawa budowlanego nie przesądza zasadności roszczenia negatoryjnego (art. 222 § 2 k.c.).

Zarzut naruszenia art. 144 k.c. ograniczającego właściciela nieruchomości co do działań pośrednich zakłócających korzystanie z nieruchomości sąsiednich w oczywisty sposób nie ma usprawiedliwienia w rozpoznawanej sprawie, ze względu na bezpośrednie naruszanie własności przez stronę pozwaną.

Odmowa uznania roszczenia powoda za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (w rozumieniu art. 5 k.c.) została uzasadniona niewykazaniem przez pozwanego okoliczności faktycznych usprawiedliwiających ten zarzut. Oznacza to, że przyczyn nieuwzględnienia zarzutu pozwanego należy upatrywać w podstawie faktycznej wyroku. W świetle ustalonej wykładni omawianego przepisu nie ulega wątpliwości, że odmowa uwzględnienia roszczenia zgodnego z prawem (art. 222 § 2 k.c.) może nastąpić w okolicznościach wyjątkowych, szczegółowo wskazanych przez

stronę podnoszącą zarzut nadużycia prawa podmiotowego i wykazanych w razie sporu. Nie można odmówić ochrony prawa podmiotowego (w tym wypadku prawa własności) na podstawie zarzutów ogólnikowych nie popartych dowodami.

Należy jednak uznać zasadność zarzutu kasacji dotyczącego naruszenia art. 320 k.p.c.. Skarżący przytoczył ten zarzut w ramach drugiej podstawy kasacji (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.), mimo, że w piśmiennictwie przeważa trafne zapatrywanie wskazujące cechy prawa materialnego i pogląd ten jest akceptowany w orzecznictwie. Między innymi w uzasadnieniu stanowiącej zasadę prawną uchwały Sądu Najwyższego z 22 września 1970 r., III PZP 11/70, OSNC 1971/4/61 stwierdzono, że art. 320 k.p.c., obok charakteru proceduralnego, ma także - mimo zamieszczenia go w kodeksie postępowania cywilnego - cechy normy materialnoprawnej, uprawnia on bowiem sąd do modyfikowania treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Oceniając trafność zarzutu, należy pamiętać, że wykładnia oraz stosowanie prawa materialnego stanowią istotę czynności orzeczniczych, dlatego wchodzą w zakres obowiązków sądów powszechnych obydwu instancji a strona procesu dopiero w apelacji może podnieść zarzut prawa materialnego. W przeciwnym razie postępowanie odwoławcze nie spełniałoby swoich funkcji.

Pozwana spółka w apelacji podważała m. in. „ocenę możliwości i terminu usunięcia linii i urządzeń...”, dlatego rozpoznanie sprawy pod kątem dodatkowego orzeczenia, o którym mowa w art. 320 k.p.c. było obowiązkiem sądu drugiej instancji, mimo że zasadnicza obrona przed sądem pierwszej instancji oparta była na zarzutach legalnego korzystania z nieruchomości powoda .

Sąd Apelacyjny w kwestii stosowania art. 320 k.p.c. wyraził lakoniczny pogląd, iż zarzuty te należą do sfery postępowania egzekucyjnego. Nie można się z nim zgodzić ze względu na brak kompetencji komornika do oceniania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym (art. 804 k.p.c.). Ustanowione w art. 320 k.p.c. „moratorium sędziowskie” służy urealnieniu egzekucji i uwzględnieniu uwarunkowań ekonomicznych oraz społecznych. W procesach cywilnych będących następstwem umocnienia się praw jednostki (m. in. prawa własności), zmierzających do porządkowania zadawnionych stosunków prawnych potrzeba wyważania interesu właściciela i obiektywnych możliwości strony pozwanej powinna być starannie oceniana, wiadomo bowiem powszechnie, że przeniesienie urządzeń liniowych wymaga zabiegów organizacyjnych, technicznych, ekonomicznych i prawnych. Bezczynność przedsiębiorstw, oparta być może na założeniu, że wielkość i znaczenie tych urządzeń

chroni je przed roszczeniami o ochronę własności nie zasługuje na aprobatę, a w rozpoznawanej sprawie miała wpływ na bezskuteczność zarzutów niweczących roszczenie (obrona oparta na nieusprawiedliwionym zarzucie naruszenia przez powoda zasad współżycia społecznego - art. 5 k.c.). Nie zwalniało to jednak sądu od rozstrzygnięcia o terminie wykonania orzeczenia, uwzględniającego przynajmniej podstawowe czynniki ujawnione w sprawie, takie jak wielkość i funkcja urządzeń. Brak aktywności procesowej strony pozwanej nie pozwalał wprowadzić na dokładne ich ustalenie ale umożliwił rozstrzygnięcie oparte na doświadczeniu i przekonaniu składu orzekającego. W świetle powyższych uwag konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w celu rozstrzygnięcia zarzutu apelacji nieodpowiedniego określenia terminu wykonania wyroku. Dlatego Sąd Najwyższy na podstawie mających zastosowanie (art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych – Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98) przepisów art. 393¹³ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zakresie kosztów procesu, orzekł jak w sentencji.